

WÓWCZAS UCZENI W PIŚMIE I FARYZEUSZE<sup>4</sup>  
 PRZYPROWADZILI DO NIEGO KOBIECĘ (...).  
 POSTAWIWSZY JĄ POŚRODKU POWIEDZIELI  
 "NAUCZYCIELU,



TE KOBIECĘ  
 DOPIERO CO  
 POCHWYCONO  
 NA CUDZOŁÓSTWIE,  
 W PRAWIE  
 MOŻESZ NAKAZAĆ NAM TAKIE  
 KAMIENIOWAĆ. A TY CO POWIESZ?

Tu zegnij najpierw - do rodka

5 MÓWILI  
 TO WYS  
 TAWIAJĄC  
 GO NA  
 PRÓBĘ,  
 ABY  
 MIELI  
 O CO GO  
 OSKARŻYC.



LE CZ  
 JEZUS  
 SCHY  
 LIW  
 SZY  
 SIĘ  
 PISAŁ  
 PAL  
 CEM  
 PO  
 ZIEMI.

Tu zegnij najpierw - do rodka

KTO Z WAS JEST BEZ<sup>6</sup>  
 GRZECHU, NIECH PIERWSZY  
 RZUCI W NIĄ KAMIENIEM.  
 JEDEN PO DRUGIM ZACZĘLI ODCHODZIĆ  
 (...)



POZOSTAŁ TYLKO  
 JEZUS  
 I KOBIECĄ.

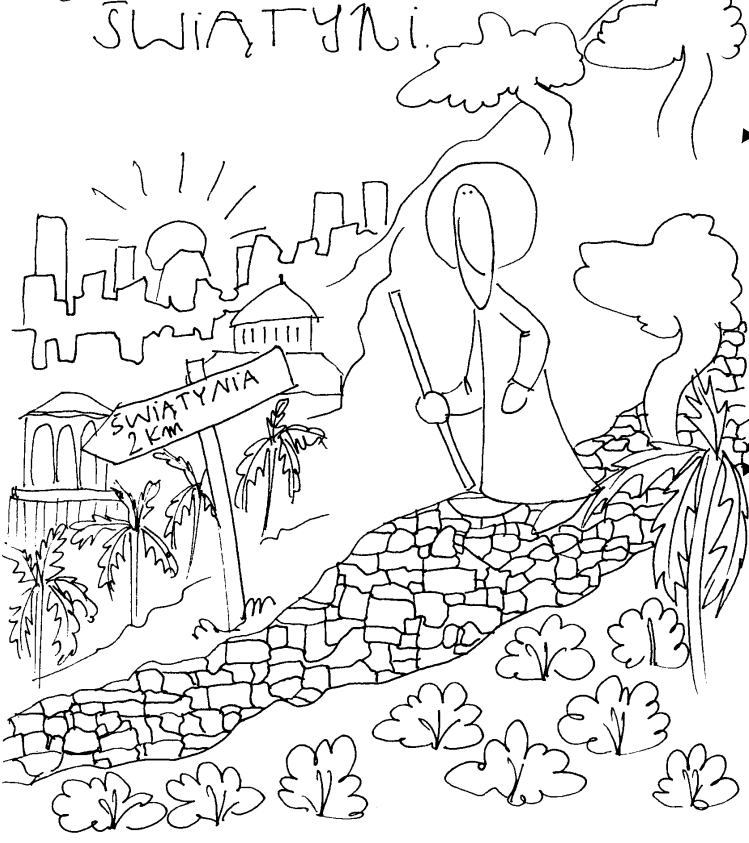
7 WÓWCZAS JEZUS RZECŁ DO NIEJ):  
 "KOBIECÓ, GDZIEŻ ONI SĄ?  
 NIKT CIĘ NIE POTĘPIŁ?"



i JA CIEBIE NIE POTĘPIAM.  
 IDŹ I ODTĄD JUŻ NIE GRZESZ."

JEZUS UDAŁ SIĘ NA  
GÓRĘ OLIWNĄ, ALE O BRZASKU  
ZJAWIŁ SIĘ ZNOWY W  
ŚWIĄTYNI.

2



Tu zegnij potem - do środka

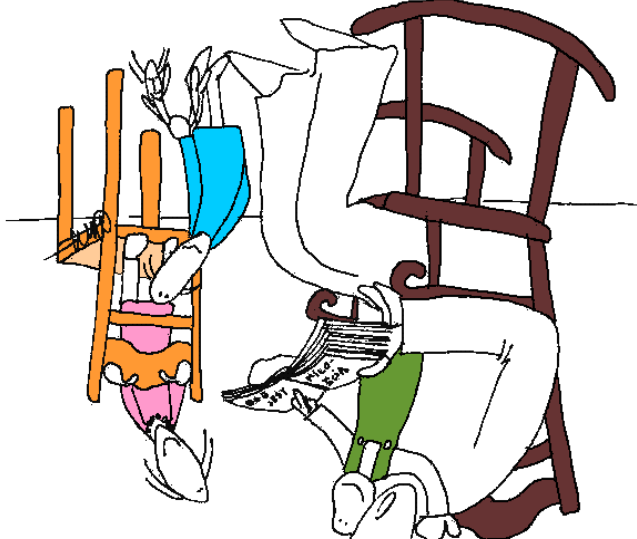
3



CAŁY LUD SCHODZIŁ SIĘ  
DO NIEGO, A ON,  
USIADŁY, NAUCZAŁ ICH.

Ewangelia na niedzielę 03.04.2022r.  
J 8,1-11

rysunki: Marta Stanco, skąd: Marusz Stanco;  
Wspólnota Domowego Kościoła Ruchu  
Światło - Życie "On Jest", Wrocław;  
www.onjest.pl, slowo@onjest.pl  
teksty: Domowy Kościół Ruchu Światło Życie, Gdańsk;  
asystent kościelny: ks. Wojciech Jaskiewicz



POZWÓL CI  
PRZYCHODZIĆ  
DO MNIE

8  
Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawiał się znowy w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał ich. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawwszy ją pośrodku, powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie karmienować. A Ty co mówisz? Mówili to wystawiając Go na próbę, aby mylił o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisat palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytał, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień. I powtórnie nachyliwszy się pisat na ziemi. Kiedy to usyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: Kobieto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił? A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz.  
J 8,1-11